

Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 19 maja 2017 r.

VI Ka 58/17

Przewodniczący: Sędzia SO Andrzej Żuk.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze D. K.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. sprawy P. B. ur. (...) w L. s. A., N. z d. T. oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. i inne z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 791/14

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. B. w ten sposób, że:

1. w pkt III części dyspozytywnej przyjmuje, że oskarżony dwukrotnie groził M. M. (1) w okresie od 27 czerwca 2014 r. do 29 czerwca 2014 r. i obniża wymierzoną karę do 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
2. w pkt VII części dyspozytywnej wyroku skraca okres próby wyznaczony oskarżonemu do 2 (dwóch) lat,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. W. kwotę 619, 92 zł w tym 115,92 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od maja 2014 r. do dnia 8 lipca 2014 r. w B. uporczywie nękał swoją konkubinę M. K. w ten sposób, że wysyłał jej duże ilości wiadomości tekstowych, nawiązywał połączenia telefoniczne, groził jej pozbawieniem życia i porwaniem ich dzieci, przychodził w okolice miejsca jej zamieszkania, pukał w okna, wzbudzając u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.
2. w nocy 8 lipca 2014 r. w B. umyślnie kopiąc w samochód m-ki O. (...) o n rej. (...) spowodował jego uszkodzenie o wartości 1166,04 zł na szkodę M. M. (1), tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.
3. w okresie od dnia 27-go czerwca 2014 r. do dnia 5-go lipca 2014 r. w B. działając czynem ciągłym trzykrotnie groził M. M. (1) pozbawianiem go życia, pobiciem i uszkodzeniem samochodu, wzbudzając w nim uzasadnioną okolicznościami obawę, że groźby te zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
4. w okresie od dnia 18-go czerwca 2014 r. do 8-go lipca 2014 r., w dniach 18-go czerwca 2014 r. i 5-go lipca 2014 r. oraz w nocy 07/08-go lipca 2014 r. w B. wielokrotnie wdarł się na teren posesji nr (...) przy ul. (...) i nie opuścił tego miejsca pomimo wielokrotnego żądania wypowiedzianego przez właścicielkę posesji H. K., tj. o czyn z art. 193 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

5. w dniu 22-go sierpnia 2014 r. z mieszkania przy ul. (...) II 43/6 w B. zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki H. (...), telefon komórkowy marki S. (...), telefon komórkowy marki N., radio samochodowe marki D. i inne przedmioty o łącznej wartości 3070 zł działając tym na szkodę P. S., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. w sprawie II K 791/14:

I. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pobawienia wolności;

II. ustalił, iż czyn opisany w pkt 2 części wstępnej wyroku stanowi wykroczenie z art. 124 § 1 kw. i postępowanie na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. co do tego czynu umorzył wobec przedawnienia karalności czynu;

III. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 3 części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pobawienia wolności;

IV. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 4 części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 193 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 193 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pobawienia wolności;

V. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 5 części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pobawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa opisane w punkcie I, II, III, IV, V wyroku wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata;

VIII. na podstawie art. 72 § 2 k.k. w związku z czynem opisanym w pkt 5 części wstępnej wyroku orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 3070 zł na rzecz pokrzywdzonego P. S. w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

IX. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.p.k. w związku z czynami opisanymi w pkt I, III, IV części wstępnej wyroku zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od kontaktowania się osobistego oraz telefonicznego z M. M. (1) i H. K. oraz orzekł zakaz zbliżania się do M. M. (1) i H. K. w okresie próby;

X. na podstawie art. 29 Prawa o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. W. kwotę 756 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oraz dalsze 173,88 złotych podatku od towarów i usług;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. K., M. M. (1) i H. K. kwoty po 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika;

XII. na podstawie art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł.

Wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej pkt I, III, IV, XI i XII obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że P. B. uporczywie nękał swoją konkubinę M. K., m.in. wysyłając duże ilości sms, groził pozbawieniem życia), podczas gdy zeznania oskarżycielki posiłkowej są subiektywne, oparte na jej niechęci do oskarżonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że P. B. groził trzykrotnie pozbawieniem życia i uszkodzeniem samochodu M. M. (1), wzbudzając w nim uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione, podczas gdy są to jedynie subiektywne odczucia oskarżyciela posiłkowego głęboko skonfliktowanego z oskarżonym;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że P. B. wielokrotnie wdarł się na teren posesji nr (...) przy ul. (...), podczas gdy oskarżony jedynie odwiedzał swoje dzieci oraz opuścił teren posesji na żądanie właścicielki;
4. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. poprzez przyznanie na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 3000 zł (w sumie 9000 zł) tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika, podczas gdy oskarżyciele nie przedstawili dokumentacji potwierdzającej poniesione koszty oraz Sąd orzekający nie wziął pod uwagę sytuacji materialnej oskarżonego (zarabia ok. 800 zł miesięcznie)

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych i skarżonych apelacją czynów oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Formułując zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, obrońca w minimalnym tylko zakresie rozwinął je w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego. Przed wszystkim podnosił brak obiektywizmu pokrzywdzonych, na podstawie których zeznań te ustalenia były czynione. Oczywiście w świetle okoliczności sprawy, podkreślanego wielokrotnie konfliktu oskarżonego z pokrzywdzonymi, wzajemnych powiązań rodzinnych zeznania świadków M. K., M. M. (2) i H. K. musiały być przedmiotem szczególnie ostrożnej analizy. Taką ostrożność wykazał Sąd Rejonowy, dokonując oceny tych dowodów. Zwrócił uwagę na istniejący konflikt, jego natężenie, na wzajemną niechęć stron procesu. Przeprowadził bardzo ostrożną, wszechstronną ocenę wszystkich dowodów zebranych w postępowaniu. Swoje ustalenia czynił w oparciu nie tylko o kwestionowane zeznania świadków, ale również na podstawie całego szeregu innych dowodów, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jak wynika z niego u podstaw ustaleń w zakresie czynu z pkt I leżały nie tylko zeznania M. K. i osób jej bliskich, ale również dowody inne, w szczególności ten o charakterze obiektywnym, tj. zapisy przesyłanych wiadomości tekstowych. Także zeznania M. M. (1) i H. K. nie były odosobnione w zakresie czynów na ich szkodę. Sąd Rejonowy analizował je pod kątem ich wewnętrznej spójności, ale również ich zgodności z zeznaniami

świadków m.in. A. K. i M. D. Sąd dokonywał dokładnej analizy dowodów osobowych pod kątem ich logiki, wzajemnej korespondencji. Szczególną wartość miało przeprowadzenie wszystkich dowodów bezpośrednio na rozprawie, co z całą pewnością ułatwiało ich ocenę. Sąd nie tylko zapoznawał się z protokołami przesłuchań, ale również słyszał, co wyjaśniał oskarżony i zeznawali świadkowie, a także widział i obserwował te osoby. Mógł na tej podstawie nabrać osobistego przekonania co do wiarygodności ich relacji. Bezpośredni kontakt z osobą przesłuchiwaną ma bowiem istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności dowodu z jej wypowiedzi.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których czynił ustalenia faktyczne. Wszystkie te dowody ocenił zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. Podstawą swojego rozstrzygnięcia uczynił wszystkie dowody mogące mieć znaczenie, nie naruszając przy tym art. 410 k.p.k. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Warunek ten został w niniejszym postępowaniu spełniony. Sąd przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Wyrokując, opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie. Prawidłowo ocenił całość zebranego materiału dowodowego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego, podał również, z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie. Przy dokonywaniu oceny tych dowodów kierował się zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może on jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). W przedmiotowej sprawie skarżący nie wykazał zarzuconych błędów. Podważając ustalenia Sądu, obrońca sam nie dokonał wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów. W ogóle nie odniósł się do dowodów obciążających oskarżonego, które nie pochodziły od osób pozostających z nim w konflikcie (dowody z dokumentów, ale także zeznania A. K., M. D.). Poprzestał na zaakcentowaniu tylko tych okoliczności, które dla oskarżonego są korzystne. W odróżnieniu do niego Sąd Rejonowy swoje ustalenia wyprowadził z całości materiału dowodowego, ocenionego swobodnie, po rozpatrzeniu okoliczności zarówno korzystnych jak i niekorzystnych dla P. B. Analizując dowody, Sąd Rejonowy mógł z całą pewnością przypisać oskarżonemu sprawstwo w zakresie wszystkich zarzuconych mu czynów, w tym również tych, co do których obrońca wniósł apelację. Zeznania M. K. znajdują przecież potwierdzenie, a nawet sprecyzowanie w istniejących wydrukach i zapisach wiadomości tekstowych. P. B. nie

podejmował spokojnej, konstruktywnej rozmowy (wymiany wiadomości sms) z M. K. dotyczącej wychowania dzieci, a jedynie pod pozorem realizacji uprawnień rodzicielskich dręczył ją nasiloną korespondencją. Działania polegające na kierowaniu do niej bardzo dużej ilości wiadomości miały na celu przede wszystkim podważyć i zdyskredytować ją i podejmowane przez nią decyzje. Zawierały one głównie krytykę jej działań. Z treści wiadomości wynika niezbicie, że nie były one - jak sugerował skarżący - jedynie wyrazem troski o dzieci. Ich celem nie było uzgadnianie istotnych zagadnień dotyczących dzieci, planu spotkań, wniosków wychowawczych itp. Przeciwnie zawierały wiele pretensji, wyrażanych niejednokrotnie w sposób wulgarny, obelżywy, miały też charakter poniżający. Oskarżony sugerował czynienie krzywdy dzieciom, zrzucal na pokrzywdzoną odpowiedzialność za wszystkie swoje niepowodzenia. Czynił to pomimo tego, że M. K. bardziej lub mniej stanowczo prosiła lub żądała, by do niej nie dzwonił, nie pisał itp. W świetle powyższego całkowicie uzasadniony był wniosek Sądu I instancji, że opisane zachowanie stanowiło nękanie w rozumieniu art. 190a § 1 k.k. Przecież ukierunkowane było na dokuczenie pokrzywdzonej, niepokojenie jej, sprawiało jej przykrość, powodowało dyskomfort i poczucie krzywdy. Nie były to po jego stronie zachowania jednostkowe. Co więcej współgrały z innymi przejawami nękania, na które zwrócił uwagę sąd meriti.

Jako przejaw nękania Sąd I instancji zasadnie również ocenił wielokrotne nawiązywanie połączeń telefonicznych, w czasie których wypowiadała słowa przykre, poniżające, a nawet groźby. Te działania uzupełniał w dodatku wizytami w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, pukaniem w okna jej domu. Nie sposób przyjąć, że i w tym zawierała się troska oskarżonego o dzieci. Nie ograniczał się tylko do niepokojenia jej telefonami i sms-ami, ale dodatkowo rozciągał wokół niej wrażenie nieustępliwości, śledzenia. Nawet jeśli nie zawsze pokrzywdzona była tego świadkiem, to przecież i w tym słusznie dostrzegała przejawy ingerencji w jej życie prywatne.

Oskarżony pomimo wielokrotnie wyrażanego sprzeciwu przez M. K., wykazując upór, trwał w dotkliwych dla niej działaniach. Miały one bez wątpienia na celu dokuczenie, niepokojenie, spowodowanie przykrości, dyskomfortu. Zważywszy na treść wypowiedzianych słów, m.in. groźby poczucie zagrożenia, jakie deklarowała pokrzywdzona było jak najbardziej uzasadnione okolicznościami. W świetle tych wszystkich okoliczności Sąd meriti prawidłowo przyjął, że oskarżony P. B. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Zeznania M. M. (2), M. K. oraz A. K., które były przedmiotem ostrożnej oceny Sądu Rejonowego, pozwalały na poczynienie przezeń ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego również w zakresie czynu przypisanego mu w pkt III części dyspozytywnej wyroku. Obrońca nie przedstawił przekonujących kontrargumentów, a jedynie dowolną polemikę z tymi ustaleniami. Odnosząc się do tego zarzutu, podkreślić trzeba, że dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie jest wymagana obiektywna obawa spełnienia zapowiedzianej groźby, ale to znamię należy oceniać wyłącznie z punktu widzenia pokrzywdzonego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy dać wiarę, że u M. M. (1) rzeczywiście stan obawy istniał. Odpowiedzialność karna za ten czyn nie zależy od tego, czy istniały obiektywne warunki zrealizowania groźby i czy sprawca miał w ogóle zamiar swoją groźbę urzeczywistnić, bowiem skutkiem tego czynu jest jedynie wzbudzenie u pokrzywdzonego stanu obawy.

Subiektywna obawa i przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, a zatem okoliczności czynu i osoba grożącego muszą dawać podstawy do zaistnienia takiej obawy. Mając jednak na uwadze okoliczności, w jakich doszło do gróźb, Sąd Rejonowy prawidłowo wnioskował, że obawy pokrzywdzonego, iż groźby P. B. mogą zostać spełnione, były uzasadnione. Trzeba mieć na względzie przede wszystkim panujące pomiędzy nimi napięte stosunki, długotrwałość i natężenie konfliktu, powtarzalność zachowań oskarżonego wypowiadającego słowa groźby nawet mimo obecności postronnej osoby, bez jakiegokolwiek prowokacji, wreszcie treść wypowiedzianych gróźb. Jeszcze raz podkreślić należy, że to właśnie ten Sąd miał bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym, oskarżonym i świadkami i również na tej podstawie mógł wyciągnąć prawidłowe wnioski. Konieczna była jednak korekta zaskarżonego wyroku w zakresie tego czynu. Sąd Rejonowy przypisał w wyroku, że groźby pod adresem M. M. (1) miały miejsce trzykrotnie w okresie od 27 czerwca 2014 r. do 5 lipca 2014 r., natomiast w uzasadnieniu przedstawił tylko dwa takie zdarzenia w tym czasie. Przedstawione zdarzenie z przełomu lipca i sierpnia 2014 r. nie mogło być "wliczone", albowiem nie mieściło się w czasokresie przestępstwa ciągłego przypisanego oskarżonemu. Wobec kierunku apelacji wniesionej tylko na korzyść oskarżonego Sąd Okręgowy nie mógł oczywiście czynić w tym zakresie nowych ustaleń niekorzystnych dla P. B. Jednocześnie z żadnego dowodu nie wynika, by w dniu 5 lipca 2014 r. miały miejsce groźby karalne. W tej sytuacji, zgodnie z kierunkiem apelacji oskarżonego, Sąd dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, zmniejszając liczbę gróźb i skracając czasokres czynu ciągłego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Na pełną akceptację zasługiwały natomiast ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie trzeciego z kwestionowanych czynów, tj. naruszenia miru domowego na szkodę H. K. Także w zakresie tego czynu Sąd przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe i na tej podstawie prawidłowo ustalił, że oskarżony wypełnił znamiona występkę z art. 193 k.k. Przede wszystkim nieprawdziwy jest zarzut, że każdorazowo P. B. opuszczał posesję na żądanie właścicielki. Zeznania H. K. pozostają w zgodności nie tylko z zeznaniami bliskich jej osób (syna i matki), ale również osoby obcej, tj. M. D. Oczywistym zaprzeczeniem stawianej przez obrońcę tezy było zdarzenie, kiedy to P. B. wdarł się do domu i zabrał z niego córkę. Na pewno nie były to jedynie odwiedziny dziecka, a sam oskarżony wszedł nie tylko na posesję niezabudowaną, ale do samego domu i to w złej wierze.

Brak było zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych co do któregośkolwiek z przypisanych oskarżonemu czynów. Brak więc powodów, by uwzględnić wnioski apelacyjne. Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconego mu czynu, który też trafnie zakwalifikował. Zgodnie z kierunkiem apelacji Sąd zmienił zaskarżony wyrok w pkt III części dyspozytywnej, czemu dał wyraz już powyżej.

Jako niesłuszny Sąd uznał także ostatni z zarzutów apelacyjnych, tj. naruszenie przepisów postępowania przy zasądzeniu kosztów procesu od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych. Sytuacja materialna oskarżonego w tym zakresie nie ma żadnego znaczenia. Skoro został on skazany za czyny popełnione na szkodę oskarżycieli posiłkowych, to zasadne było zasądzenie na ich rzecz zwrotu poniesionych przez nich wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego, który uczestniczył w wielu rozprawach przed

Sądem Rejonowy w Bolesławcu. Sąd Rejonowy powołał właściwe przepisy, a zasądzona kwota nie jest wygórowana i uwzględnia nakład pracy i starań.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, w tym przeciwko orzeczeniu o karze. Niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów Sąd był zobligowany do oceny zaskarżonego wyroku również w tym zakresie.

Orzeczone kary mieszczą się w dolnych granicach zagrożenia ustawowego i na pewno nie rażą swoją surowością. Z uwagi jednak na dokonaną zmianę w zakresie pkt III (czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę M. M. (1)) i zmniejszenie liczby zachowań karygodnych, celowe było obniżenie wymierzonej za ten czyn kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności. Taka kara jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości i będzie wystarczająca dla osiągnięcia postawionych jej celów.

Nieznaczna zmiana wymiaru tej kary (jednej z czterech wymierzonych) nie miała zdaniem Sądu Okręgowego wpływu na wymiar kary łącznej orzeczonej zna zasadzie częściowej absorpcji (asperacji). Natomiast uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności zmianę postępowania oskarżonego, deklarowaną nie tylko przez niego ale również samych pokrzywdzonych, ale również jego sytuację rodzinną i zdenerwowanie wynikające z utrudniania mu kontaktów z dzieckiem przez pokrzywdzonych, Sąd uznał za wystarczający dwuletni okres próby warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 29 Ustawy - Prawo o adwokaturze Sąd Okręgowy zasądził na od Skarbu Państwa rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu - adw. B. W. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. wobec sytuacji materialnej oskarżonego Sąd Okręgowy zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.